



The CLEAN PAPER

WHAT THE PAPER SAYS · WHAT IT DOESN'T · WHY IT MATTERS

Małe dzieci nie są po prostu najpierw samolubne: ich szybkie wybory były bardziej prospołeczne niż powolne

W badaniu 537 włoskojęzycznych dzieci w wieku od 3 do 10 lat naukowcy prosili o podejmowanie decyzji społecznych pod presją czasu albo po odczekaniu. Szybkie odpowiedzi najmłodszych dzieci były bardziej skłonne do współpracy, uczciwsze i częściej akceptowały niskie oferty niż odpowiedzi udzielane powoli. Wraz z wiekiem ta intuicyjna prospołeczność nie zniknęła — zamiast tego do niej prospołeczność oparta na namyśle. Ostrożna interpretacja: nie jest to dowód, że dzieci wszędzie są z natury dobre. To pochodzący z jednej próby z północnych Włoch i zestawu gier laboratoryjnych dowód, że wczesne impulsy prospołeczne mogą pozostać stabilne, podczas gdy refleksyjne rozumowanie prospołeczne je dogania.

Written by Cinzia Vaglio · Cross-checked by Lucio Vaglio · AI-assisted, human-reviewed

Paper: *Stable intuition and the rise of deliberative prosociality in childhood*, Francesco Margoni, Francesco Nava, Chiara Sotis, Matthew R. Levy, Valerio Capraro and Elena Nava, *Nature Human Behaviour* (2026) · DOI: 10.1038/s41562-026-02487-4

Powolna droga do bycia dobrym

Jeśli zmusimy trzylatka do szybkiej decyzji, czy ma się podzielić, współpracować albo powiedzieć prawdę, czego się spodziewamy?

Prosta opowieść mówi, że impuls jest samolubny, a refleksja moralna. Dziecko chwyta cukierek; starsze, bardziej rozważne uczy się powściągliwości. Ta praca komplikuje opowieść. W dużej próbie włoskojęzycznych dzieci najmłodszy byli bardziej prospołeczni, gdy odpowiadali szybko, niż gdy musieli czekać. Starsze dzieci nie stawały się mniej prospołeczne w wyborach intuicyjnych. Zmieniła się strona powolna: prospołeczność deliberatywna rosła z wiekiem, aż je dogoniła.

To ważny kształt wyniku. Nie oznacza „dzieci rodzą się dobre” ani „myślenie czyni dzieci samolubnymi”. Jest twierdzeniem rozwojowym: wczesne reakcje prospołeczne pojawiały się w szybkich wyborach i pozostawały mniej więcej stabilne, a prospołeczne wybory podejmowane po opóźnieniu wzmacniały się w toku dzieciństwa.

Co zrobili autorzy

Zespół zbadał w Mediolanie **537 dzieci** w wieku od **3 do 10 lat**. Każde dziecko przydzielono losowo do jednego z dwóch trybów podejmowania decyzji:

- **Presja czasu:** odpowiedź w ciągu 10 sekund.
- **Opóźnienie czasowe:** odczekanie co najmniej 10 sekund przed odpowiedzią.

Następnie każde dziecko wykonywało zestaw dostosowanych do wieku zadań dotyczących decyzji społecznych, opartych na cukierkach, fikcyjnych partnerach i prostych scenariuszach moralnych. Łącznie każde dziecko podjęło **19 decyzji**.

Zadania obejmowały kilka rodzajów zachowań społecznych:

- **Gra w dobro publiczne**, w której dzieci decydowały, ile cukierków włożyć do wspólnej puli, która miała zostać podwojona i podzielona.
- **Gra w dyktatora**, w której decydowały, ile cukierków oddać innemu dziecku.
- **Gra ultimatum**, w której przyjmowały lub odrzucały oferty nierówno dzielące cukierki.
- **Gra w oszustwo**, w której kłamstwo dawało dziecku więcej cukierków, a partnerowi mniej.
- Dwa dostosowane do dzieci **dylematy moralne**, w których można było skrzywdzić jedno dziecko, by uratować pięcioro innych.

Autorzy nie potraktowali ich jako pięciu odrębnych gier. Za pomocą analizy czynnikowej sprawdzili, czy wybory skupiają się w szersze cechy. Wyłoniły się trzy czynniki:

- **Prospołeczność:** współpraca, dzielenie się, uczciwość i gotowość do unikania szkody dla wyniku drugiego gracza w jednorazowych sytuacjach.

- **Optymizm społeczny:** przekonanie, że inne dzieci będą współpracować.
- **Uległość:** ogólna gotowość przyjmowania ofert, nawet niesprawiedliwych.

Ma to znaczenie, ponieważ główny wynik nie dotyczy jednego zadania dzielenia się cukierkami. Jest wzorcem obejmującym kilka decyzji.

Co znaczą tutaj „intuicja” i „deliberacja”

„Intuicja” nie oznacza w tej pracy mistycznego wewnętrznego zmysłu moralnego. Oznacza wybór dokonany pod presją czasu: dziecko musiało odpowiedzieć w ciągu 10 sekund.

„Deliberacja” oznacza przeciwną ramę eksperymentalną: dziecko musiało odczekać co najmniej 10 sekund przed odpowiedzią.

Taka manipulacja jest częsta w badaniach procesów dwutorowych, ale pozostaje przybliżeniem. Szybka odpowiedź nie jest czystym instynktem, a odpowiedź opóźniona czystym rozumem. Twierdzenie pracy jest więc węższe i czystsze: w warunkach presji i opóźnienia czasu zachowania prospołeczne podążały różnymi ścieżkami rozwojowymi.

Co odkryli

Głównym wynikiem jest skrzyżowanie ścieżek rozwoju szybkich i powolnych wyborów prospołecznych.

W **wieku 3 lat** dzieci w warunku szybkiej odpowiedzi osiągały wyższe wyniki czynnika Prospołeczności niż dzieci w warunku powolnym. Zgłoszony efekt wynosił **beta = 0,66**, a **95-procentowy przedział ufności od 0,35 do 0,97** (przewodnik). Mówiąc prosto: wśród najmłodszych dzieci warunek szybkiego wyboru wiązał się z bardziej prospołecznym zachowaniem.

Ta szybka prospołeczność **nie** wykazywała wyraźnych dowodów wzrostu ani spadku z wiekiem. Autorzy nie znaleźli mocnych dowodów na trend wiekowy intuicyjnej Prospołeczności.

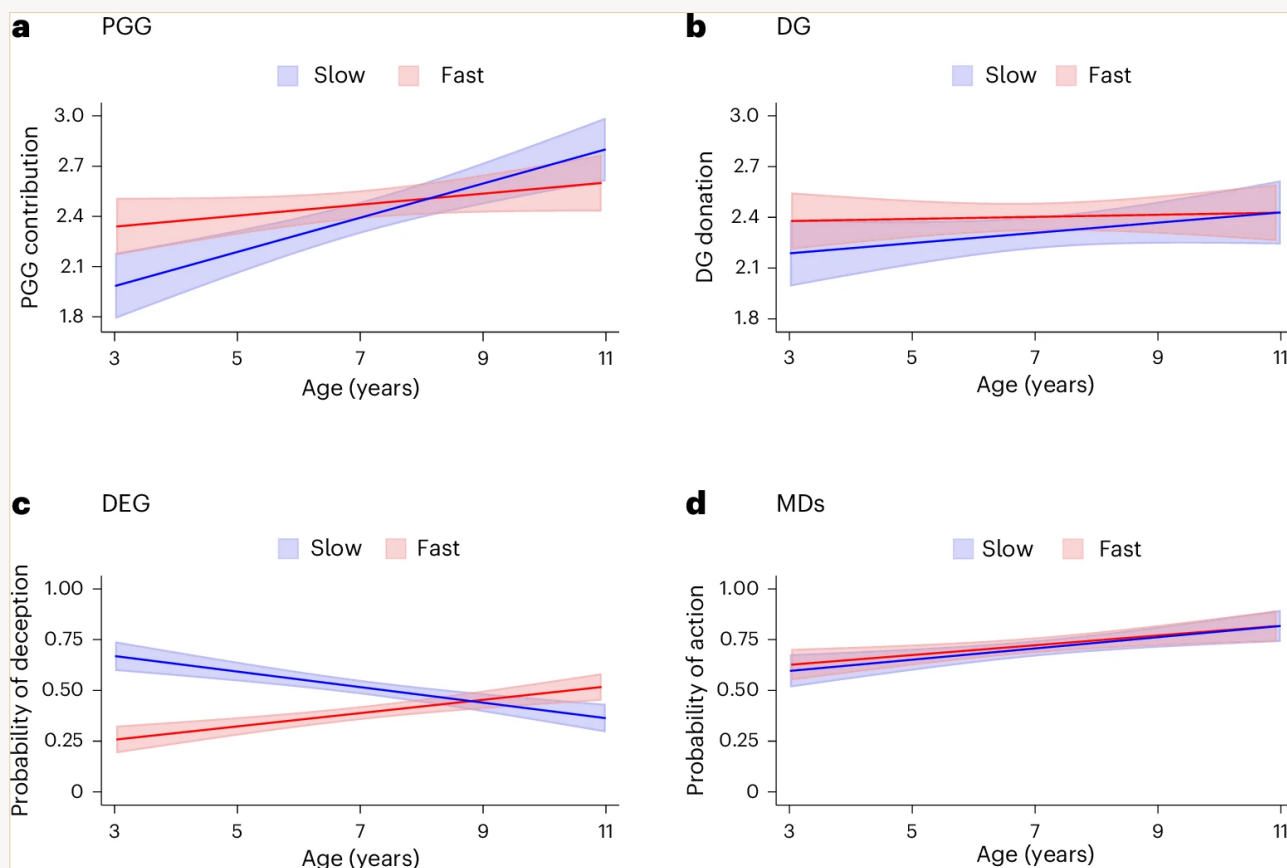
Warunek powolny zachowywał się inaczej. **Prospołeczność deliberatywna rosła z wiekiem (beta = 0,09, 95% CI od 0,04 do 0,13)**. W miarę dorastania różnica między szybkimi i powolnymi wyborami malała. W wieku **9–10 lat** praca nie wykazała istotnej różnicy między trybami decyzji.

Pozostałe dwa czynniki zachowywały się inaczej:

- **Optymizm społeczny** nie wykazywał związku z wiekiem ani trybem podejmowania decyzji.
- **Uległość** malała z wiekiem, zwłaszcza przy opóźnieniu: starsze dzieci były ogólnie mniej skłonne przyjmować oferty innych.

Wyniki poszczególnych zadań dodają szczegółów. Warunek szybki wiązał się z większą współpracą najmłodszych dzieci w grze w dobro publiczne i większą uczciwością w grze w oszustwo. Nie czynił wyrażnie małych dzieci bardziej altruistycznymi w grze w dyktatora. Praca nie mówi więc, że „intuicja wzmacnia każdy rodzaj zachowania prospołecznego”. Mówi, że szeroki czynnik prospołeczny zbudowany z kilku zadań był we wczesnym dzieciństwie wyższy pod presją czasu, a prospołeczność

deliberatywna rosła z wiekiem.



Rysunek 3 z pracy rozdziela wynik według zadań. PGG oznacza grę w dobro publiczne, zadanie współpracy, w którym dzieci przekazują cukierki do wspólnej puli. DG oznacza grę w dyktatora, czyli zadanie dzielenia się. DEG oznacza grę w oszustwo, w której uczciwość konkuruje z lepszym wynikiem dziecka. MDs oznacza dylematy moralne, gdzie dziecko decyduje, czy można skrzywdzić jedną osobę, aby uratować pięć. Każdy panel pokazuje zmiany zachowania z wiekiem po uwzględnieniu trybu decyzji. Linie są wartościami przewidywanymi zwykłą metodą najmniejszych kwadratów, a zacieniowane pasma to 95-procentowe przedziały ufności z grupowaniem według uczestnika. Dla czytelnika niespecjalisty najważniejszy jest szczegół: szeroki wynik Prospołeczności powstał z kilku gier, a krzywe poszczególnych zadań nie są identyczne.

Margoni et al. / Nature Human Behaviour CC BY 4.0

Wynik nie jest sloganem

Kuszą dwa slogany i oba są zbyt proste.

Pierwszy brzmi: **dzieci są z natury dobre**. Praca tego nie dowodzi. Próba obejmowała włoskojęzyczne dzieci z północnych Włoch, zrekrutowane przez szkoły i przedszkola obsługujące ludność o średnich dochodach. Autorzy wyraźnie ostrzegają przed szerokim uogólnianiem między kulturami.

Drugi brzmi: **myślenie czyni ludzi samolubnymi**. Praca również tego nie pokazuje. U starszych dzieci powolne wybory prospołeczne stawały się silniejsze. Historia rozwojowa nie jest upadkiem z niewin-

ności. Bardziej przypomina przeniesienie: to, co pojawia się wcześniej w szybkich wyborach, staje się coraz bardziej dostępne dla refleksyjnego podejmowania decyzji.

Właśnie to rozróżnienie jest istotne. Badanie nie pyta, czy dzieci są dobre, czy złe. Pyta, jak różne tryby wyboru — szybki i powolny — wiążą się z zachowaniem prospołecznym podczas dorastania.

Jak mocne są dowody?

Dla głównego wzorca — dość mocne. Próba jest duża jak na tego rodzaju eksperyment rozwojowy: **537 dzieci** w wieku od 3 do 10 lat. Dzieci losowo przydzielono do warunków szybkich i powolnych. Autorzy nie opierali się na jednej grze, lecz połączyli wiele zadań społecznych i sprawdzili, czy wzorzec utrzymuje się w kilku testach odporności.

Praca przedstawia również mniej widowiskowe kontrole, które mają znaczenie. Wyniki utrzymały się, gdy wiek podzielono na przedziały zamiast traktować jako linię ciągłą; gdy wykluczono najmłodsze dzieci; gdy włączono dzieci, które nie zaliczyły kontroli zrozumienia; gdy wykluczono dzieci nieprzestrzegające warunku szybkiej odpowiedzi; oraz gdy strukturę czynnikową oszacowano osobno dla młodszych i starszych dzieci.

Ograniczenia są jednak rzeczywiste.

Po pierwsze, **nie było warunku neutralnego**. Dzieci albo nakłaniano do szybkiej odpowiedzi, albo proszono o czekanie. Praca porównuje więc wybory szybkie z opóźnionymi, a nie każdy z nich z nieskrępowanym punktem odniesienia.

Po drugie, partnerzy byli fikcyjni, choć dzieci miały wierzyć, że są prawdziwi. Jest to normalne w kontrolowanych grach laboratoryjnych, lecz nie odpowiada obserwowaniu negocjacji dzieci z prawdziwymi kolegami w żywej sytuacji społecznej.

Po trzecie, badanie **nie zostało prerejestrowane**. Dane i materiały są dostępne w OSF, ale plan analizy tego badania nie został z góry zablokowany.

Po czwarte, próba jest wąska kulturowo. Północne Włochy nie oznaczają „dzieciństwa” w ogóle. Rozwój prospołeczny może różnić się wraz z normami społecznymi, szkolnictwem, środowiskiem rodzinnym i warunkami ekonomicznymi.

Bezpieczny poziom zaufania jest więc następujący: wysoki do tego, że w tej próbie, przy tych zadaniach i warunkach czasowych wystąpił zgłoszony wzorzec rozwojowy. Niższy do tego, że ta sama krzywa pojawiłaby się bez zmian w innych kulturach, zadaniach lub rzeczywistych interakcjach.

Dlaczego to ma znaczenie

Dyskusje dorosłych o moralności często przemycają prosty model: impuls jest częścią zwierzęcą, deliberacja — cywilizowaną. Psychologia rozwojowa utrudnia utrzymanie tego modelu.

W tym badaniu szybkie wybory najmłodszych dzieci nie były samolubnym punktem wyjścia, który rozum musiał korygować. Szybka prospołeczność już istniała. Zmiana rozwojowa polegała na tym, że wraz z wiekiem wolniejsze, refleksyjne wybory stawały się bardziej prospołeczne.

Ma to użyteczną konsekwencję. Rozwój moralny może nie polegać wyłącznie na tłumieniu złych impulsów. Może też być procesem, w którym dzieci uczą się przenosić wczesne reakcje współpracy, uczciwości i troski o innych do wolniejszego, bardziej rozważnego rozumowania.

To cichsza i lepsza opowieść niż „dzieci są czyste”. Mówi, że prospołeczność może zaczynać się jako coś, co dzieci robią szybko, a następnie stać się czymś, co potrafią robić również świadomie.

Zwięzłe podsumowanie

Badacze sprawdzili 537 włoskojęzycznych dzieci w wieku od 3 do 10 lat w społecznych zadaniach decyzyjnych dotyczących współpracy, dzielenia się, uczciwości, przyjmowania niesprawiedliwych ofert i dylematów moralnych. Dzieci losowo przydzielono do szybkiej odpowiedzi w ciągu 10 sekund albo odczekania co najmniej 10 sekund. Analiza czynnikowa wykazała trzy szerokie wzorce: Prospołeczność, Optymizm społeczny i Uległość. Główny wynik miał charakter rozwojowy: wśród najmłodszych dzieci szybkie wybory były bardziej prospołeczne niż opóźnione; szybka prospołeczność pozostawała względnie stabilna z wiekiem; a prospołeczność deliberatywna rosła, aż w wieku około 9–10 lat różnica się zamknęła. Badanie nie dowodzi, że dzieci są powszechnie lub wrodzenie dobre. Pokazuje w jednej północnowłoskiej próbie i określonych warunkach laboratoryjnych, że wczesne impulsy prospołeczne mogą pozostawać stabilne, podczas gdy refleksyjne podejmowanie prospołecznych decyzji wzmacnia się w toku dzieciństwa.

Kontrola bez upiększeń

Co pokazuje praca: W próbie 537 włoskojęzycznych dzieci presja czasu wiązała się z wyższą Prospołecznością u najmłodszych, a prospołeczność deliberatywna rosła z wiekiem i doganiała ją pod koniec dzieciństwa.

Co jest prawdopodobne, ale nieudowodnione: Że wczesne prospołeczne intuicje stanowią podstawę, którą dzieci uczą się później wyrażać przez refleksję. Wzorzec odpowiada tej interpretacji, ale projekt nie pozwala wyraźnie oddzielić wrodzonych skłonności od wczesnego uczenia społecznego.

Czego praca nie pokazuje: Że wszystkie dzieci są z natury dobre; że myślenie czyni dzieci samolubnymi; że ta sama krzywa rozwojowa obowiązuje we wszystkich kulturach; ani że każdy rodzaj zachowania prospołecznego podąża tą samą drogą.

Główne ograniczenia: Brak warunku neutralnego czasowo; fikcyjni partnerzy; północnowłoska próba szkolna; brak prerejestracji; gry laboratoryjne upraszczające prawdziwe życie społeczne.

Jak duże zaufanie powinien mieć czytelnik niespecjalista? Dość wysokie do wzorca zgłoszonego w

tym badaniu. Umiarkowane do szerszej interpretacji rozwojowej. Niskie wobec wszelkich szerokich twierdzeń o naturze ludzkiej.

Źródła

Margoni et al., Stable intuition and the rise of deliberative prosociality in childhood, *Nature Human Behaviour* (2026)

<https://doi.org/10.1038/s41562-026-02487-4>

Open Science Framework repository for study data and materials

<https://osf.io/xpsqe/overview>